

ZOFIA WIEWIÓRA\* – GDAŃSK

## KULT ŚW. WOJCIECHA W KSIĘGACH BREWIARZOWYCH NA TERENIE POMORZA WSCHODNIEGO I PRUS DO KOŃCA XVIII WIEKU<sup>1</sup>

Początki organizacji kościelnej na Pomorzu datuje się na pierwszą połowę XII wieku, którą objęto ziemie pomorskie i Kujawy. W celu opanowania Pomorza Wschodniego (1123-1224) powołano dwa biskupstwa: w Kruszwicy i we Włocławku. Biskupstwo kruszwickie obejmowało nadwiślańską część Pomorza Słowiańskiego, natomiast biskupstwo włocławskie zostało utworzone z myślą o Prusach<sup>2</sup>. Jednakże po śmierci Bolesława Śmiałego (1138) plan chrystianizacji Pomorza i Prus w tym czasie był nierealny. Prawdopodobnie około 1157 r., dokonano przeniesienia stolicy biskupiej z Kruszwicy do Włocławka. Od tego czasu biskupstwo nosiło nazwę kujawskiego albo kujawsko-pomorskiego<sup>3</sup>.

Z pomorskiej połaci diecezji kujawskiej, do której weszła większa część Pomorza Gdańskiego, bullą papieża Eugeniusza III z 9 kwietnia 1148 r. utworzono osobny archidiakoniat, który jako jednostka administracyjna tego biskupstwa dotrwał do 1818 roku<sup>4</sup>. Krzyżacy po zajęciu Pomorza 1308 r., zabiegali o utworzenie

---

\* Zofia Wiewióra – dr historii, pracownik Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego.

<sup>1</sup> Artykuł jest zmienioną wersją części rozdziału dysertacji doktorskiej pt.: *Święty Wojciech w piśmiennictwie Pomorza Wschodniego i Prus do końca XVIII w.*, napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. J. Wiśniewskiego prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, w 2007 r.

<sup>2</sup> Utworzenie dwóch biskupstw na Kujawach budziło wśród historyków wiele kontrowersji. K. Górski, *Jeszcze o początkach biskupstwa kruszwickiego*, „Zapiski Historyczne TNT” (dalej: ZH), 31 (1966) z.4, s. 93-94; por. J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa na Kujawach*, „Przegląd Historyczny”, 53 (1962) s. 234; G. Labuda, *Zamierzenia organizacji diecezjalnej na Pomorzu w 1123 (przed misją chrystianizacyjną biskupa Ottona z Bambergu)*, w: *Instantia est mater doctrinae*, Szczecin 2001, s. 327-340.

<sup>3</sup> G. Labuda, *Początki diecezjalnej organizacji kościelnej na Pomorzu i na Kujawach w XI i XII wieku*, ZH, 33 (1968) z. 3, s. 19-23; Tenże, *Zamierzenia organizacji*, s. 227-229.

<sup>4</sup> *Diecezja Chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, red. P. Czaplewski, R. Frydrychowicz, T. Glemma, A. Mańkowski, P. Panske, Pelplin 1928, s. 19-21; H. Freytag, *Das Archidiakoniat Pommerellen*, w: „Altpreussische Monatsschrift”, 41 (1904) s. 204-233.

na jego terytorium biskupstwa<sup>5</sup>. Jednakże te próby okazały się bezskuteczne m.in. dlatego, że archidiaconi i oficjałowie pomorscy mieli silne wsparcie w biskupach wrocławskich<sup>6</sup>.

Organizacja kościelna na terenie Prus miała inną genezę. Pierwszym misjonarzem, który wyprawił się do ziemi Prusów był biskup praski Wojciech, który zginął śmiercią męczeńską z rąk tubylców w 997 r. Dziesięć lat później w inne okolice prawdopodobnie do krainy Jaćwiegów wyprawił się Brunon z Kwerfurtu, który również zginął w 1009 r., nie pozostawiając śladów ewangelizacji w tym terenie. Następne próby chrystianizacji również nie przyniosły rezultatów. Misja zorganizowana przez benedyktynów z Płocka w 1138-1148, ani podróż misyjna ołomunieckiego biskupa Henryka Zdzika w 1141 r. Odrodzenie misji nastąpiło dopiero w latach 1206-1208 z inicjatywy Gotfryda, cystersa z Łekna wielkopolskiego, który otrzymał od papieża zezwolenie na działalność misyjną wśród Pomezanów. Po śmierci Gotfryda (1210) dzieło misyjne kontynuowali cysterscy misjonarze, Filip i Chrystian. Nominowany przez papieża, na „biskupa Prus” Chrystian zorganizował biskupstwo z siedzibą w Zantyrze niedaleko Sztumu<sup>7</sup>. Jednakże próby ewangelizacji Prusów nie powiodły się, stanowiąc jeden z ostatnich bastionów pogaństwa w cywilizowanej Europie. Dopiero po sprowadzeniu Krzyżaków (ok.1226) przez Konrada Mazowieckiego, przystąpiono do budowania organizacji kościelnej. Mocą dokumentów papieża Innocentego IV z 28 lipca 1243 r. i pełnomocnictw udzielonych legatowi Wilhelmowi z Modeny dokonano podziału całego kraju Prusów na cztery diecezje. Dokument legata papieskiego określał granice między diecezjami pruskimi oraz zasady współistnienia podmiotów władzy na terenie diecezji, czyli Zakonu i biskupów<sup>8</sup>.

Przynależność metropolitalna diecezji pruskich została ustalona bullą papieża Aleksandra IV „Cum universis” z 31 marca 1255 r. Zatwierdzono wówczas siedzibę stolicy w Rydze, określono granice metropolii, do której weszły diecezje: chełmińska, pomezkańska, warmińska i sambijska. Diecezja chełmińska jako et-

<sup>5</sup> K. Bieszk, *Walka Zakonu krzyżackiego o przynależność kościelną archidiakonatu pomorskiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” (dalej: RTNT), 34 (1927) s. 7-51.

<sup>6</sup> A. Hildebrandt, *Wiadomości niektóre o dawniejszym archidiakonacie pomorskim, a teraz w znacznej części diecezji chełmińskiej podane*, Pelplin 1866, s. 7-9; J. Fijałek, *O archidiakonach pomorskich i urzędnikach biskupich w archidiakonacie pomorskim diecezji wrocławskiej w XII-XV w.*, RTNT, 6 (1899) s. 125-172; S. Librowski, *Wstęp ogólny do wizytacji diecezji wrocławskiej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK), 8 (1964) z. 1, s. 38-39, 60-66; A. Radzimski, *Podziały kościelne*, w: *Państwo Zakonu krzyżackiego w Prusach*, Toruń 2000, s. 71-72.

<sup>7</sup> M. Pollakowna, *Zantyr*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: KMW), 4 (1967) s. 473-484. Działalność biskupa Chrystiana i jego losy, posiada bogatą literaturę, którą cytuje m.in. J. Wiśniewski, *Kościół i kaplice na terenie byłej diecezji pomezkańskiej 1243-1821*, Elbląg 1999, cz.1, s. 18, przyp. 15-19, s. 19, przyp. 20-21, s. 20, przyp. 23-26.

<sup>8</sup> *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, (dalej: UBC), Bd. 1, wyd. C.P. Woelky, Danzig 1884, s. 3, 8; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich 968-1939*, ABMK, 18 (1969) s. 161, 166-169; Tenże, *Kościelna geografia historyczna diecezji pruskich 1243-1993*, KMW, 1 (1996) s. 29-33; M. Biskup, *W sprawie kościelnej geografii historycznej diecezji pruskich*, KMW, 2 (1997) s. 229-233.

nicznie polska, podlegała uprzednio metropolii gnieźnieńskiej<sup>9</sup>, wielokrotnie podejmowała próby oderwania się od diecezji ryskiej. Podobną walkę toczyła także diecezja warmińska<sup>10</sup>. Podjęta decyzja przez papieża Aleksandra IV, nie uwzględniała przesłanek etnicznych, językowych, geograficznych ani społecznych, które przy określaniu granic metropolii odgrywają rolę pierwszoplanową. Najprawdopodobniej takie rozwiązanie było podyktowane wpływami Zakonu w Prusach i Inflantach<sup>11</sup>.

Kult liturgiczny jest oficjalną formą czci, jaką Kościół oddaje świętym. Formy tego kultu można opisać na podstawie ksiąg liturgicznych, tj. mszałów oraz brewiary. Duże bogactwo ksiąg liturgicznych występowało w średniowieczu, natomiast księgi liturgiczne okresu potrydenckiego cechowała jednolitość form, ściśle określonych przez rzymską kongregację obrzędów. Na początku ksiąg liturgicznych w okresie średniowiecza zamieszczony był kalendarz partykularny, obowiązujący w danej diecezji, którego chronologia była zamknięta w cyklu rocznym. Kalendarz chrześcijański oparty został na dwóch filarach: pierwszym jest siedmiodniowy tydzień, a drugim ruchome święto Wielkanocy, które stanowi osnowę kalendarza, będąc kommemoracją Odkupienia<sup>12</sup>. Po soborze trydenckim księgi liturgiczne (mszały, pontyfikały, antyfonarze i księgi brewiaryzowe) zostały zastąpione mszałem i brewiaryzem rzymskim<sup>13</sup>. Na początku tych ksiąg zamieszczono jednorodny powszechny kalendarz rzymski na użytek całego Kościoła. W kalendarzu, pod właściwą datą, każde święto posiadało informację o jego ewentualnych publicznych obchodach oraz ujednolicony ryt według gradacji: duplex, semiduplex, simplex.

Najstarsze święta męczenników wiążą się z początkami chrześcijaństwa. Termin *natale* (narodziny dla nieba) wpisywane do martyrologium zaczęły tworzyć kategorię grupy świąt, zaliczanych do najważniejszych uroczystości kościelnych. Męczennicy wymieniani byli w kalendarzach jako świadkowie wiary w Chrystusa, za którą oddali swoje życie i stanowili dowód obecności Chrystusa w Kościele. Z czasem powstały również grupy świętych: apostołów, wyznawców, biskupów i dziewic<sup>14</sup>.

W kalendarzach Europy Zachodniej, pod datą 23 kwietnia, jako główny patron występował św. Jerzy, opiekun i patron stanu rycerskiego, który został wpro-

<sup>9</sup> *Codex Diplomaticus Warmiensis Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (dalej: CDW), ed. C.P. Voelky, J. M. Saage, Bd 1, Mainz 1860, nr 32. Dokument zawiera informację, że formalne zatwierdzenie siedziby metropolitalnej w Rydze nastąpiło aktem prawnym w dniu 20 stycznia 1255 r. Natomiast datę 31 marca podaje UBC, Bd 1, nr 45; por.- *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: PrU I) 1, nr 307, nr 317, tutaj akt papieża Aleksandra IV odnośnie przynależności metropolitalnej diecezji pruskiej zapisano pod datą 20 stycznia [nr 307], a pod datą 31 marca 1255 r., [nr 317].

<sup>10</sup> R. Bodański, *Początki hierarchii kościelnej w Prusach (1206-1255)*, cz. 2, „Studia Warmińskie” (dalej: SW), 18 (1981) s. 286-290; Tenże, *Walka diecezji warmińskiej o niezależność od metropolii ryskiej i gnieźnieńskiej od 1426 do 1566*, SW, 19 (1982) s. 123-125.

<sup>11</sup> PrU I, 1, nr 307, nr 317; Bodański, *Walka diecezji*, s. 123-125.

<sup>12</sup> H. Wąsowicz, *Kalendarz ksiąg liturgicznych Krakowa do połowy 16. wieku. Studium Chronologiczno-typologiczne*, Lublin 1995, s. 64-68.

<sup>13</sup> Tamże, s. 43 - por. przyp. 28.

<sup>14</sup> Tamże, s. 364-365.

wadzony do kalendarzy liturgicznych przez papieża Leona II (682-683). Natomiast w Polsce, Czechach i Węgrzech (w Ostrzychomiu), gdzie patronem był św. Wojciech, uroczystość patronalną obchodzono w dniu 23 kwietnia, a święty Jerzy był przesunięty na 24 kwietnia, chociaż w księgach liturgicznych istniały różne tradycje<sup>15</sup>. Ryt święta patronalnego określało również ustawodawstwo synodalne poszczególnych diecezji. W kalendarzu liturgicznym św. Wojciech znany był wyłącznie pod imieniem otrzymanym na bierzmowaniu - Adalbertus.

Drugim świętem była uroczystość *Translacji* św. Wojciecha, czyli przeniesienia relikwii świętego, którego tradycja pojawiła się we wczesnym średniowieczu (IV w.) w Rzymie. Przenoszenie relikwii świętych rozwinęło się na szerszą skalę dopiero po upadku Cesarstwa rzymskiego i miało związek z prawem rzymskim, które surowo zabraniało jakiegokolwiek naruszania grobów<sup>16</sup>. Święto *Translatio S. Adalberti* upamiętnia fakt przeniesienia albo przybycia i umieszczenia relikwii świętego w ołtarzu. Na ziemiach polskich to święto obchodzono według trzech różnych tradycji: tradycja czeska nakazywała świętować 25 sierpnia<sup>17</sup>, tradycja polska 20 października<sup>18</sup>, natomiast 6 listopada tradycja węgierska. Sprawa obchodów tego święta nie była uregulowana przez ustawodawstwo synodalne, dlatego data jego świętowania w całej Polsce nie była zgodna z tradycją polską<sup>19</sup>.

W liturgii krzyżackiej świętowanie uroczystości św. Wojciecha w źródłach liturgicznych pojawiło się pod koniec XV wieku. W starych kalendarzach krzyżackich głównymi patronami Zakonu Niemieckiego byli: Najświętsza Maryja Pan-

<sup>15</sup> J. Skierska, *Wojciech, Jerzy i Marek - trzech święci sąsiedzi w średniowiecznym kalendarzu polskim*, „Roczniki Historyczne”, 63 (1997) s. 17-25.

<sup>16</sup> H. Leclercq, *Translationus, Chronographia 354*, w: *Dictionnaire, d'archeologie chretienne et de liturgie*, t. 15, cz. 2, Paris 1953, kol. 2695-2699.

<sup>17</sup> Tradycja czeska wiąże fakt przeniesienia relikwii św. Wojciecha z Gniezna z okresem najazdu księcia Brzetysława w 1038 r., kiedy wywieziono również inne cenne skarby. W okazałej procesji przewieziono szczątki św. Wojciecha do Czech 25 sierpnia, a Kościół czeski uważał ten fakt za powrót biskupa praskiego do swoich wiernych.

<sup>18</sup> Tradycja polska, związana z dniem 20 października, dotyczy 1097 roku, kiedy konsekrowano nowooodbudowaną katedrę gnieźnieńską po czeskiej grabieży i po pożarze. Prawdopodobnie odnaleziono w tym czasie część ukrytych relikwii św. Wojciecha. Opinie na temat odnalezienia ukrytych szczątków są sporne: S. Lisiecki, *Święty Wojciech w katedrze gnieźnieńskiej*, Poznań 1915 s. 68-76, 124-131; W. Szołdrski, *Spór polsko-czeski o relikwie św. Wojciecha*, „Ateneum Kapłańskie” (dalej: AK), 52 (1950) s. 256-265; H. Likowski, *Geneza święta „Translatio s. Adalberti” w Kościele polskim. Rozwiązanie sprawy o relikwie św. Wojciecha*, w: *Święty Wojciech w polskiej tradycji historyograficznej*, opr. G. Labuda, Warszawa 1997 s. 131-148; W. Danielski, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, Lublin 1997, s. 57-59; Tenże, *Z dziejów kultu liturgicznego św. Wojciecha na ziemiach polskich. Święta ku czci św. Wojciecha*, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 14 (1967) z. 4, s. 101-106; J. Nowacki, *Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce*, w: *Święty Wojciech 997-1947. Księga pamiątkowa*, red. Z. Bernacki, Gniezno 1947, s. 143.

<sup>19</sup> Danielski, *Kult*, s. 59. Zdaniem autora, tradycja węgierska pochodzi dopiero z XIII w. W polskich brewiarzach czytano XIII-wieczne Miracula, gdzie jest mowa o złożeniu relikwii najpierw w Trzemesznie, które następnie, 6 listopada przewieziono do Gniezna. Prawdopodobnie ostrzychomskie kalendarze liturgiczne przejęły tę datę, ustanawiając na Węgrzech święto *Translatio s. Adalberti*.

na, św. Jerzy i św. Elżbieta. Jednak od czasu wypraw krzyżowych św. Jerzy stał się pierwszorzędnym patronem rycerzy<sup>20</sup>. W drukowanych mszałach krzyżackich z 1499 i z 1519 r.<sup>21</sup>, w ich kalendarzu, nie figurowało imię św. Wojciecha, a oficjum mszalne o św. Wojciechu nie mieściło się w *Proprium de sanctis*, lecz wśród świąt partykularnych każdego z mszałów<sup>22</sup>.

Diecezja włocławska przez długi czas graniczyła z diecezjami Zakonu krzyżackiego, a w pewnym okresie znaczna jej część była zajęta przez Krzyżaków. Wizytacje archidiaconatu pomorskiego przeprowadzone po sekularyzacji Zakonu (1525), wykazują, że w wielu parafiach używano brewiarzy, mszałów, antyfonarzy i gradułów krzyżackich<sup>23</sup>. Duchowieństwo Pomorza Gdańskiego przez lata przyzwyczało się do brewiarzy krzyżackich, używając ich nawet wbrew zakazowi biskupa ordynariusza<sup>24</sup>. Uchwały synodu trydenckiego, dotyczące ujednoczenia ksiąg liturgicznych mszałów i brewiarzy zostały przyjęte na synodzie w Piotrkowie w 1577 r., dlatego były stopniowo wprowadzane przez synody diecezjalne. Na kongregacji archidiaconatu pomorskiego, która odbyła się w Subkowach w 1598 r. ustalono: *Ad multum divinum rite et debito modo persolvendum Breviaria, Antiphonaria, Missalia Romana, Agenda omnino habeant*<sup>25</sup>. Z tego powodu jeszcze po soborze trydenckim przez pewien okres czasu używane były rękopiśmienne księgi liturgiczne.

### Księgi brewiarzowe

Liturgia Godzin jest modlitwą całego Kościoła za zbawienie świata, a jej treścią jest uwielbienie Boga oraz owoców Odkupienia. Wierność poszczególnym godzinom wymaga od człowieka pewnej dyscypliny i ascezy w gospodarowaniu czasem w ciągu dnia<sup>26</sup>. Modlitwa brewiarzowa akcentuje ściśle powiązanie modlitwy z czasem historii zbawienia. Głównymi wydarzeniami historii zbawienia są: Wcielenie, Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Liturgia Godzin nie jest modlitwą, którą można odmówić od razu na cały dzień lub na „zapas”, lecz jej sprawowanie jest ściśle związane z następstwem godzin każdego dnia. Jej naczelną zasadą jest oddanie chwały Bogu, a w następnej kolejności uświęcenie człowieka. Czas rozumiany jest tutaj nie tyle w wymiarze astrono-

<sup>20</sup> H. Piwoński, *Kult świętych w zabytkach liturgicznych Krzyżaków w Polsce*, ABMK, 47 (1983) s. 318; J. Obłąk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, „Studia Warmińskie” (dalej: SW), 3 (1966) s. 26-27.

<sup>21</sup> *Missale dominorum teutonicorum*, Georgius Stuchs, Nürnberg 1499; *Missale dominorum teutonicorum*, Thomas Anselmus, Hagg-Badenis 1519.

<sup>22</sup> Obłąk, *Kult św. Wojciecha*, SW, 2 (1965) s. 26.

<sup>23</sup> Piwoński, *Kult*, s. 315, 338 - por. przyp. 55.

<sup>24</sup> S. Librowski, *Wstęp ogólny do wizytacji diecezji włocławskiej*, ABMK, 8 (1964) z.1, s. 30-34.

<sup>25</sup> *Statua synodalia dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae*, ed. Z. Chodyński, Varsaviae, 1890, s. 8-9; K. M. Kowalski, *Księgozbiory parafialne archidiaconatu pomorskiego w XVI-XVIII w. Studium z dziejów kultury intelektualnej Prus Królewskich*, Gdańsk 1993, s. 30.

<sup>26</sup> K. Hołda, *Teologia modlitwy liturgicznej*, AK, 100 (1983) z. 3, s. 358; K. Konecki, *Natura Liturgii Godzin*, SW, 2 (1999) s. 71-76.

miczno-kosmicznym, ile w wymiarze egzystencjalnym<sup>27</sup>. Praktyka odprawiania tej modlitwy w czasie dnia i nocy, sięga czasów Starego Testamentu. Była także ona nabożeństwem odprawianym już przez pierwszych chrześcijan, na które składały się hymny, psalmy i czytania biblijne. W IV wieku, kiedy Kościół rzymski uzyskał wolność, Liturgia Godzin rozwijała się głównie w kręgach monastycznych, ponieważ na mnichach spoczywał główny obowiązek czuwania w dzień i w nocy, aby służba Boża nie została przerwana. Natomiast w kościołach katedralnych i parafialnych odprawiano Liturgię Godzin w sposób uproszczony. W okresie od VII do X wieku została ona wzbogacona o nowe elementy: *oficja* i *commune* z czytaniem o świętych<sup>28</sup>.

Powstanie brewiarzy łączy się z karolińską reformą liturgiczną, zmierzającą do przywrócenia zwyczaju odprawiania i ujednoczenia modlitwy godzin kanonicznych. Polegało to na wybieraniu tekstów z wielu ksiąg, zawierających poszczególne części *oficjum* i grupowaniu ich wokół kolektarza, psalterza czy antyfonarza<sup>29</sup>. W skład modlitw brewiarzowych wchodziły tzw. psalmodia i czytania rozdzielone między nabożeństwo nocne - *Matutinum (Vigiliae, Jutrznia)* oraz siedem tzw. godzin dziennych: *Laudes, Prima, Teria, Sexta, Nona, Vesperae* (Nieszpory) i *Kompleta*. Liturgia brewiarzowa początkowo składała się wyłącznie z czytań Pisma świętego, tekstów Ojców Kościoła i żywotów świętych. W V wieku do liturgii włączono tzw. *hymny ambrojańskie*, a na przełomie IX/X w. w obrębie brewiarza pojawiły się cykle poetyckie, opiewające świętych, określane mianem *oficjum rymowanego*. Brewiarz zawierał nabożeństwo pozamszalne (*oficjum divinum*), natomiast śpiewy brewiarzowe gromadzono w antyfonarzu (*antiphonale*). Zasadą łączenia drobnych utworów poetyckich w cykl, był wspólny temat. Najczęściej tematem *oficjów* były żywoty świętych. Często układano historie rymowane na podstawie istniejących już żywotów, a ich twórcy wybierali różne wątki z dzieł hagiograficznych i przedstawiali je w formie lirycznej i pochwalno-modlitewnej. Każde *oficjum* przeważnie obejmowało: *hymny, antyfony* i *responsoria*<sup>30</sup>. Psalmy i kantyki biblijne odmawia się według stałego układu tygodniowego - w *oficjum* zwykłym albo układu własnego świąt, zmiennego w *Jutrznia* i w *Nieszporach*. Każdemu psalmowi towarzyszy antyfona, która jest albo werselem wyjętym z tego psalmu albo utworem specjalnym. Na czytania składają się tzw. lekcje w *Jutrznia*, których jest dziewięć oraz kapitula w pozostałych godzinach. Czytania w *Jutrznia* są poprzedzone tzw. błogosławieństwem, które jest elementem stałym. Po każdej lekcji następują *responsoria*, czyli rozważania przeczytanego tekstu. Kolejnym elementem, obok kapituly i Ewangelii, jest kolekta mszalna odmawiana na zakończenie każdej z godzin kanonicznych. Ostatnim elementem *oficjum* są hymny, które pojawiły się około XI wieku, a rozpowszechniły

<sup>27</sup> Z. Witt, *Uświęcenie czasu w Liturgii Godzin*, AK, 100 (1983) z. 3, s. 385-386.

<sup>28</sup> W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin*, AK, 100 (1983) z. 3, s. 349-356; B. Nadolski, *Pastoralny walor Liturgii Godzin*, AK, 100 (1983) z. 3, s. 371-378.

<sup>29</sup> W. Danielski, *Brewiarz, Brewiarum Liturgia Horarum*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 1064-1070.

<sup>30</sup> T. Michałowska, *Średniowiecze. Wielka historia literatury polskiej*, Warszawa 1995, s. 210-211.

się dopiero się w XIII w. Teksty oficjum brewiarzowego są zależne od tekstów mszalnych. Lekcję mszalną odzwierciedla w brewiarzu kapituła godzin dziennych, natomiast Ewangelia jest wyjaśniana w homilii podczas czytań Jutrzni, a mszalna kolekta jest odmawiana na zakończenie każdej z godzin oficjum<sup>31</sup>.

Od połowy XIII wieku na uroczystość poszczególnych świętych tworzone *oficja własne*. Bogate teksty zostały zebrane w *Commune Martyris*, które wykorzystywano w przypadku braku *własnego oficjum* ku czci świętego<sup>32</sup>. Na uroczystość kwietniową patrona Polski, w różnych diecezjach w Polsce, zaczęto tworzyć teksty własne. Najstarsze teksty pochodzą z Wrocławia, następnie powstały w Krakowie, a już w XIV w. praktyka tworzenia tekstów własnych ku czci św. Wojciecha przyjęła się w innych diecezjach, m.in. w diecezji wrocławskiej<sup>33</sup>. Specyfika piśmiennictwa liturgicznego polega na tym, że do czasu reformy ksiąg liturgicznych (XVI w.) występowało zjawisko przemieszczania się ksiąg liturgicznych, tzw. „wędrowka” tekstów o św. Wojciechu, czyli ich kopiowanie z różnych diecezji<sup>34</sup>. W pomorskich księgach brewiarzowych odnaleziono świadectwa czci oddawanej św. Wojciechowi w: *oficjach, reponsoriach, legendach brewiarzowych oraz hymnie do św. Wojciecha*.

## 1. Oficjum *Benedic regem cunctorum*

Rymowane oficjum<sup>35</sup> *Benedic regem cunctorum* powstało w Gnieźnie, mając prawdopodobnie związek z rozporządzeniem arcybiskupa Świnki z 1285 r., dotyczącej wzmocnienia kultu św. Wojciecha<sup>36</sup>. Najstarszy tekst tego oficjum znajdował się w antyfonarzu klarysek gnieźnieńskich z XIV w.<sup>37</sup>. Utwór *Benedic regem cunctorum* był znany również w diecezji wrocławskiej, ponieważ jego tekst za-

<sup>31</sup> Biblioteka Seminarium Duchownego we Włocławku (dalej: BSD Wł), Ms 120, *Breviarum Vladislaviense* - z 1 poł. XV w. Brewiarz zawiera tekst oficjum; por. Danielski, *Kult*, s. 171-182.

<sup>32</sup> Danielski, *Kult*, s. 165-172.

<sup>33</sup> Tamże, s. 177-181. Zgodność modlitw widoczna jest również w brewiarzu wrocławskim.

<sup>34</sup> Tamże, s. 71.

<sup>35</sup> Michałowska, *Średniowiecze*, s. 233; por. J. Pikulik, *Święty Wojciech w polskiej muzyce średniowiecznej*, Warszawa 1996, s. 15-82. Oficjum rymowane (responsorium z łac. respondeo - odpowiadam) jest krótką formą poetycką, składającą się z dwóch części, którą śpiewał chór. Responsoria wykonywano podczas Jutrzni między czytaniem prozaicznymi. Oficja rymowane powstały prawdopodobnie w IX wieku w klasztorach na terenie dzisiejszej Francji i Niemiec. Szczytowy rozwój oficjum przypadł na XIII wiek, kiedy tę formę upodobali sobie franciszkanie. Oficjum rymowane oznaczano w manuskryptach notą historia rytmata lub rimata. Nazwa danego oficjum pochodzi zawsze od incipitu pierwszej antyfony w I Nieszporach. Na ziemiach polskich odkryto cztery oficja o św. Wojciechu. Za pontyfikatu Piusa V w 1568 r. usunięto oficjum rymowane z praktyki liturgicznej. Do nowej edycji brewiarza rzymskiego weszły tylko niektóre śpiewy.

<sup>36</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1877, nr 551: *Item statuimus, ut in omnibus ecclesis nostare provinciae cathedralibus et conventualibus, historia beati Adalberti habeatur in scriptis, et ab omnibus usitetur et cantetur*.

<sup>37</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej: AAP), Ms Parz 73, Antyfonarz z XIV w.

mieszczały brewiarze włocławskie z pierwszej połowy XVI,<sup>38</sup> a także brewiarz krzyżacki z XIV w. używany w archidiaconacie pomorskim<sup>39</sup>. Sprawa datacji i autorstwa oficjum *Benedic regem cunctorum* pozostaje nadal sporna. Według B. Gładysza dzieło mogło powstać dopiero w pierwszej połowie XIII w., ponieważ wcześniej ta forma poezji liturgicznej nie była w Polsce rozpowszechniona<sup>40</sup>. B. Gładysz i A. Brückner uważali, że autorem oficjum mógł być obcokrajowiec nieprzychylny Polsce, ponieważ nazwał swój naród „Wandalami”<sup>41</sup>. Z opinią B. Gładysza, w kontekście związku utworu z rozporządzeniem arcybiskupa J. Świnki, zgodził się W. Danielski, uznając to oficjum z wyjątkiem I Nieszporów za kompozycyjną całość<sup>42</sup>. Dzieło od strony muzycznej analizował J. Pikulik, który zaliczył responsorium *Benedic* do najbardziej wartościowych śpiewów monodycznych o dużych wartościach estetycznych i kompozytorskich<sup>43</sup>.

Oficjum składa się z trzech antyfon, dwóch responsoriów, trzech nokturnów i laudesów. W antyfonie, rozpoczynającej I Nieszpory, autor wychwala imię Adalberta, sługi Chrystusa, który „jak blask oświecił naród polski” i przyniósł światło wiary. W antyfonie do *Magnificat* jest mowa o tym, że lud odkupiony krwią Chrystusa wysławia Boga i dziękuje za modlitwy wstawiennicze św. Adalbertowi, a także za jego śmierć, którą uprosił przebaczenie jego grzechów. Antyfona *ad Benedictus* opiewa śmierć męczeńską św. Adalberta, nazywając go atletą Chrystusa, który został „porozrywany ciosami włóczy”, lecz otrzymał swoją nagrodę w niebie, bowiem powiększył grono męczenników i biskupów. Teksty responsoriów to prośby ludu, skierowane do św. Wojciecha o pomoc w różnych potrzebach życia doczesnego. W pierwszym tekście autor nazywa św. Adalberta błogosławionym pasterzem, który swoimi modlitwami do Boga oddał zło i przyczynia się do budowania pokoju na ziemi, dbając o bezpieczeństwo swego ludu. Natomiast drugie responsorium opowiada o życiu św. Wojciecha, wskazując na jego znakomite

<sup>38</sup> BSD Wł, Ms 12, *Breviarum Vladislaviense* - z 1 poł. XV w.; Tamże, Ms 120, *Breviarum Vladislaviense* - z 1 poł. XV w.

<sup>39</sup> Biblioteka Gdańska PAN (dalej: GdPAN), d Mar Ms O18, *Diurnale sec. not. Dominum Teutonicorum* - z 2 poł. XIV w. Pierwotnie manuskrypt był własnością biblioteki kościoła NMPanny w Gdańsku.

<sup>40</sup> B. Gładysz, *Statut synodu łęczyńskiego z 1285 r. «O historii b. Adalberti» w nowym oświetleniu*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” (dalej: PTPN), 8 (1934) s. 6-8; Z. Jachimiecki, *Muzyka polska w rozwoju historycznym*, t. 1, Kraków 1948, s. 5; H. Feicht, *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, Warszawa 1958, s. 26-27; Tenże, *Muzyka liturgiczna w polskim średnio-wieczu*, w: *Muzyka Medii Aevi*, red. J. Morawski, t. 1, Warszawa 1965, s. 24, 32-34.

<sup>41</sup> Obaj autorzy mylnie interpretowali termin „Wandalorum”, który w tym wypadku miał oznaczać mieszkańców ziemi nadwiślańskiej. Według Długosza, rzekę Wisłę nazywano od legendarnej Wandy także „Wanda-fluvius”, stąd w utworze wzięło się wyrażenie „gens Wandalorum”; B. Gładysz, *O łacińskich oficjach rymowanych z polskich źródeł średniowiecznych*, „Pamiętnik Literacki”, 30 (1933) s. 314; por. A. Brückner, *Tysiąc lat kultury polskiej*, t. 1, Paryż 1939, s. 216, to sprostowanie podał Pikulik, *Święty Wojciech*, s. 12.

<sup>42</sup> Danielski, *Kult*, s. 189-195- autor zamieścił tekst oficjum rymowanego *Benedic regem cunctorum*.

<sup>43</sup> Pikulik, *Święty Wojciech*, s. 13; Por. W. Dreves, *Liturgische Reimoffizien*, „Analecta Hymnica”, 5 (1889) s. 99-102 - autor opublikował tutaj pełny tekst oficjum *Benedic regem cunctorum*.



pochodzenie i jego pobożnych rodziców, którzy wypełnili złożone Bogu śluby, oddając swoje dziecko na służbę Bogu. Autor oficjum przedstawił także sytuację w Czechach po wyborze biskupa Wojciecha Sławnikowica. Pełnienie obowiązków biskupa i występujące trudności w pasterzowaniu diecezją praską, autor potraktował lakonicznie, bez rozwijania wątku. W tym miejscu zostały wtrącone dwa wersety z Psalmów: *Niech będzie błogosławiony człowiek, który boi się Pana* [Ps.127, 4] oraz *Obwieszczaj na Syjonie imię Pana i Jego chwałę w Jeruzalem* [Ps 101,22].

W trzech tekstach nokturnów autor powrócił w opowiadaniu do dzieciństwa św. Wojciecha. Jest w nim mowa o chorobie niemowlęcia, którą nazywał „świętym mieczem”, o ofiarowaniu dziecka na służbę Bogu i cudownym uzdrowieniu przez Matkę Bożą. Natomiast w pięciu zwrotkach *Laudesów*, z których każda została zakończona werselem *alleluja*, autor opowiada o złym ludzie czeskim, który sprzeciwiał się swemu biskupowi, zmuszając pasterza do opuszczenia diecezji praskiej. Wskazał też na greka Nila i opata Leona za radą, których Wojciech podjął decyzję wstąpienia do klasztoru. Autor wychwala cnoty mnicha Wojciecha, który stał się „mniejszy od małych”. Na końcu zwrócił się bezpośrednio do św. Wojciecha, męczennika i błogosławionego w niebie, aby ten, pomimo wielu krzywd doznanych od ludu czeskiego, wstawiał się za nim do Boga. Drugie Nieszpory otwiera *Magnificat* i modlitwa do św. Wojciecha w rocznicę jego męczeństwa. Słowa modlitwy z prośbą o wspomnienie swego ludu w licznych potrzebach skierowane do Wojciecha, jako dobrego Pasterza, który jest już w niebie, kończyły oficjum.

Utwór *Benedic regem cunctorum*, śpiewany w doroczną uroczystość św. Wojciecha 23 kwietnia, był wyrazem czci oddawanej Świętemu przez wiernych. Antyfony, przedstawiają dziękczynienie składane Patronowi za uzyskane wartości duchowe, za światło wiary oraz wyproszone u Boga przebaczenie grzechów. W responsoriach przytoczone zostały wątki z życia św. Wojciecha z okresu dzieciństwa i czasu pasterzowania w Pradze. Natomiast w laudesach przedstawiono zmagania biskupa ze złym ludem w diecezji, gdzie wspomniano cierpienia i udręki biskupa z powodu niepowodzeń. Wzmiankowany jest także okres pobytu w klasztorze. Święty Wojciech w utworze *Benedic regem cunctorum* jawi się jako budujący pokój na ziemi, a także jako przewodnik duchowy w drodze do zbawienia i patron Polski. Autor zaczerpnął kilka wątków o życiu św. Wojciecha z *Vita I J. Knapariusza*, natomiast nie przywiązywał uwagi do wydarzeń historycznych.

## 2. Oficjum krzyżackie.

Krzyżacy, dążąc w liturgii do niezależności, ułożyli własne teksty liturgiczne na wzór innych zakonów z tzw. notą: *notula Dominorum Teutonicorum* zatwierdzoną przez papieża. Wielki mistrz Burchard von Schwanden (+1290) wprowadził te zmiany w całym kraju zakonnym oraz na Pomorzu. Nota zawierała jednak tylko ogólne przepisy, dotyczące odprawiania nabożeństw w mszalach i w bre-

wiarzach<sup>44</sup>. Diecezja włocławska, granicząca przez długi czas z diecezjami krzyżackimi, posługiwała się również ich księgami. W wielu parafiach diecezji włocławskiej używano brewiarzy, mszałów, antyfonarzy i graduałów krzyżackich<sup>45</sup>. Tymczasem diecezja warmińska dążyła do uniezależnienia się od stosowania liturgii krzyżackiej<sup>46</sup>. Do czasu wprowadzenia zmian, duchowieństwo warmińskie posługiwało się rękopiśmiennymi brewiarzami dominikańskimi i krzyżackimi. Pierwszej reformy brewiarza, za zgodą papieża Grzegorza XI, miał przeprowadzić biskup Jan Stryprock (1355-1373), jednak jego rychła śmierć udaremniła dokonanie zmian w liturgii. Kolejną próbę podjął kanonik warmiński Mikołaj Ruggetta (1376-1432), który stosował się jeszcze do rubryk krzyżackich. Dopiero za rządów biskupa Łukasza Watzenrode (1489-1512) w 1490 r. wydano drukiem *Diurnale Warmiense*<sup>47</sup>. Ten brewiarz zawierał informację, że uroczystość św. Wojciecha obchodzono razem ze św. Jerzym. Jednakże św. Wojciech miał pierwszeństwo przed św. Jerzym, dlatego był czczony 23 kwietnia, a św. Jerzy 24 kwietnia. W przypadku, gdy święto apostoła Prus wypadło w oktawie Wielkanocy, nie przenoszono go na inny dzień, lecz oficjum Wojciechowe odmawiano *ipsa die*<sup>48</sup>. Drugi brewiarz warmiński został wydany cztery lata później, czyli w 1494 r.<sup>49</sup>, a kolejne jego wydanie ukazało się w 1516 r.<sup>50</sup>. Nowy brewiarz warmiński ukazał się staraniem biskupa Marciana Kromera (1579-1589)<sup>51</sup>. Niewiele różnił się od poprzedniego, a niewielkie zmiany dotyczyły lekcji, których autorem był prawdopodobnie biskup Kromer<sup>52</sup>. W kolejnym drukowanym brewiarzu warmińskim z 1593 r.<sup>53</sup>, w *proprium de sanctis* pod datą 23 kwietnia było wymienione imię św. Jerzego, natomiast św. Wojciech występował 24 kwietnia. W tej księdze brewiarzowej, tak samo jak w poprzedniej, widniała nota: w *diecezji warmińskiej najpierw obowiązuje oficjum o św. Wojciechu, a następnego dnia o św. Jerzym*<sup>54</sup>. W 1606 r., zgodnie z reformą ksiąg liturgicznych, brewiarze warmińskie zostały wycofane z użycia, a wprowadzono brewiarze rzymskie. Oficjum o świętych polskich oraz o św. Wojciechu, jako Patronie Polski miało ryt *duplex* z oktawą. Zostało ono ujednoczone w całym kraju i w takiej postaci to oficjum przetrwało do obecnych czasów.

<sup>44</sup> Piwoński, *Kult świętych*, s. 315, 317, przyp. 5-8. Zdaniem autora, początkowo krzyżacy posługiwali się liturgią jerozolimską, a od 1244 r. przejęli księgi dominikańskie.

<sup>45</sup> Tamże, s. 338, przyp. 57- autor wymienił parafie, które korzystały z ksiąg krzyżackich.

<sup>46</sup> CDW, nr 474.

<sup>47</sup> *Diurnale Warmiense*, Joannes Prüss, Strassburg 1490.

<sup>48</sup> Obląk, *Kult*, s. 33-34.

<sup>49</sup> *Breviarum Warmiense*, Georgius Stuchs, Nürnberg 1494. Tylko w tym brewiarzu oficjum o św. Wojciechu występuje pod datą 24 kwietnia; por. Obląk, *Kult*, s. 34.

<sup>50</sup> *Breviarum Warmiense - Liber canonicarum horarum sec. ordinem rubrice Ecclesie Varmiensis ordinatus*, Georgius Stuchs, Nürnberg 1516.

<sup>51</sup> *Breviarum Varmienne*, Maternus Cholinus, Köln 1581.

<sup>52</sup> Obląk, *Kult*, s. 37.

<sup>53</sup> *Diurnale Varmienne*, In officina typhographica haeredum Joannis Saxonis, Braniewo 1593.

<sup>54</sup> Obląk, *Kult*, s. 38.

Pełny tekst oficjum ku czci św. Wojciecha, Patrona Prus, zamieścił pierwszy drukowany brewiarz krzyżacki z 1492 r.<sup>55</sup> Pod datą 23 kwietnia zapisano następującą informację: *Adalberti epi Mart totum duplex* oraz *Georgii martyris duplex*. Zdaniem J. Obłąka, św. Wojciech miał wyższy ryt, dlatego oficjum było jemu poświęcone, ponieważ *proprium de Sanctis* wskazywało, że uroczystość św. Wojciecha miała wysoki ryt i oktawę. To bogate oficjum posiadało własne antyfony do psalmów i własne responsoria oraz wiele czytań we mszy patronalnej i w oktawie. Utwór zawierał trzy antyfony, cztery responsoria, dwie lekcje i dwanaście czytań na oktawę uroczystości św. Wojciecha. W tekście pierwszej antyfony przedstawiono świętowanie uroczystości męczennika Wojciecha w Kościele polskim. Autor akcentował pokorę biskupa i jego miłosierdzie, okazywaną szczególnie wobec biednych diecezjan. Dowodem na to był fakt, że Wojciech oddał własny płaszcz biedakowi, który cierpiał zimno. Wzmiankował także pobyt biskupa Wojciecha w rzymskim klasztorze, gdzie miały miejsce cudowne znaki za sprawą św. Wojciecha. W antyfonie na *Magnificat* została przedstawiona prośba ludu o wstawiennictwo św. Wojciecha, który porzuciwszy wszystko, poszedł za Chrystusem i razem z Nim przebywa teraz w niebie. W trzeciej antyfonie na *Matutinum* autor mówił o pochodzeniu św. Wojciecha i o jego pobożnych rodzicach, a także jemu przypisywał liczne cnoty, które ujawniły się już we wczesnym dzieciństwie. Uważał, że już jako dziecko był prowadzony i doświadczany w rozmaity sposób przez Boga, a w cnotach znacznie przewyższył swoich rodziców. W responsoriach oficjum została zawarta modlitwa ludu kierowana do męczennika Wojciecha z prośbą o wstawiennictwo u Boga, o usunięcie zła, o pomnożenie pokoju i radości dobrego życia. Modlitwą, kończącą responsorium, było dziękczynienie skierowane do Boga za błogosławionego Wojciecha, który stał się chlubą Kościoła. W dwóch lekcjach (czytaniach) autor opowiadał o szczęśliwym dzieciństwie św. Wojciecha, o mądrości Bożej, która ujawniła się już w jego młodych latach. Mówił także o studiach, gdzie oprócz teologii zgłębiał również nauki świeckie oraz o powrocie do ojczyzny, ponieważ został wybrany na biskupa Pragi. Autor zwrócił uwagę na styl pasterzowania biskupa, wzmiankując o niezwykle skromnym życiu osobistym biskupa, o jego dobrowolnych umartwieniach, praktykowaniu postów i nocnych czuwaniach, a także o miłosierdziu względem ubogich. Wreszcie opowiadał o licznych troskach biskupa, rozgorzyczeniu z powodu braku efektów nauczania, a w końcu opuszczeniu diecezji praskiej. Natomiast kontynuując wątek pobytu św. Wojciecha w rzymskim klasztorze, wspomina o jego odwołaniu przez metropolitę i powrót do Pragi.

Następna lekcja wyraźnie ujawnia jej lokalne pochodzenie, ponieważ opisano tutaj wyprawę Wojciecha do Prus z zamiarem chrystianizacji Sambii, położonej na brzegach Morza Bałtyckiego. W tych okolicach św. Wojciech został przebity włóczniami, a ciało męczennika zostało poćwiartowane. Autor lekcji wymienił datę męczeństwa św. Wojciecha (997 r.), wspominając o wykupieniu ciała przez Bolesława Chrobrego (pierwszego króla Polaków) na wagę złota. Ponadto, infor-

<sup>55</sup> *Breviarum dominorum Teutonicorum*, Georgius Stuchs, Nürnberg 1492; wyd. 2 – *Breviarum dominorum teutonicorum*, Joannes Prüss, Strassburg 1500; wyd. 3 – *Breviarum dominorum Teutonicorum*, Geogr. Stuchs, Nürnberg 1504.

mowano w niej o translacji relikwii do bazyliki gnieźnieńskiej. W modlitwie do II Nieszporów, autor zwrócił się w imieniu Kościoła o wstawiennictwo św. Wojciecha, który jako latorośl pochodząca z Czech została przesadzona na Sambie

Oficjum na oktawę uroczystości św. Wojciecha zawierało dwanaście lekcji. W kolejnych czytaniach przedstawiono działalność biskupa Wojciecha w Pradze, jego gorliwość w wykonywaniu obowiązków pasterskich, wzmiankując o goryczy biskupa z powodu braku sukcesów w nauczaniu. Autor przedstawił w kolejności: odejście z Pragi, przyjęcie habitu mnicha w klasztorze opata Leona, ponowne wezwanie do diecezji przez arcybiskupa mogunckiego oraz dalsze zmagania z bezbożnością Prażan oraz kolejne opuszczenie Czech. Na końcu wzmiankował o pewnym sukcesie misyjnym, który odniósł nie we własnej ojczyźnie, lecz na Węgrzech. Wspomina też o pragnieniu Wojciecha, aby wyruszyć na misje do pogan, czyli na „wyjątkową ziemię” sambijską w Prusach. W tym miejscu autor przedstawił dosyć szczegółowo scenę zabójstwa misjonarza, którego wzięto za czarnoksiężnika i złoczyńcę. Przytoczył opowieść o złudzeniu płonącej wsi, jakie mieli zabójcy biskupa Wojciecha<sup>56</sup>. Śmierć została spowodowana ciosem włóczni w dniu 23 kwietnia 487 r., (sic!), w trzecim roku panowania cesarza Ottona. Wreszcie szczegółowo opisał scenę po śmierci: poćwiartowanie szczątków ciała i zawieszenie głowy męczennika na czubku drzewa. Dalszą treść czytań lekcyjnych stanowiło opowiadanie m.in.: o zbieraniu szczątków ciała męczennika przez litościwego Prusa oraz jego perypetie z własną żoną, która doniosła naczelnikowi wsi na swego męża. Opis tych wydarzeń zaczerpnięto z legendy *Tempore illo*<sup>57</sup>. *Laudesy*, które były przeznaczone na uroczystości wojciechowe, to modlitwa skierowana do Męczennika, który dla imienia Chrystusa wiele wycierpiał od niewiernych. Jednak dzięki tej ofierze życia wyrosły „nowe szczepy winne”, czyli dokonały się liczne nawrócenia.

Całe to krzyżackie oficjum przedstawia wątki z życia św. Wojciecha z dużą znajomością żywota. Większość faktów autor przejął z *Vita I* Jana Kanapariusza, m.in.: szczęśliwe dzieciństwo, lata nauki w Magdeburgu oraz okres biskupstwa. Natomiast lekcje (czytania) przejawiają charakter lokalny, w których autor przedstawił misję chrystianizacyjną w Sambii, a szczegóły męczeństwa zostały przejęte z polskich legend<sup>58</sup>. W lekcjach, czytanych podczas oktawy, występuje błędnie podana data śmierci męczennika (487 r.), która może być pomyłką w druku. Zamiarem autora oficjum było przede wszystkim ukazanie dramatu biskupa Pragi Wojciecha, który pomimo wielkich wysiłków czynionych dla dobra diecezji praskiej, nie doczekał się efektów swojej pracy. Jednak klęski i niepowodzenia nie złamały woli dochowania wiary Chrystusowi do końca we wszystkim. Biskup Wojciech wolał zrezygnować z zaszczytnego urzędu i oddawać chwałę Bogu w klasztornym zaciśzu. Duchowej pociechy doznał jako biskup - misjonarz poza granicami swojej ojczyzny, wśród innych narodów i ludów, a w kraju pogańskich Prusów oddał swoje życie. W końcowych modlitwach oficjum autor przedstawił św. Wojciecha jako „la-

<sup>56</sup> Wątki, przedstawiające złudzenie płonącej wsi, autor zaczerpnął z *Tempore illo*, w: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, Warszawa 1987, s. 27-29 – rozdz. 10.

<sup>57</sup> Tamże, s. 32-34 – rozdz. 15 i 17.

<sup>58</sup> Tamże.

torośl winnego szczeptu, który został przesadzony na Sambie, a dzięki przelanej krwi zostało zasiane ziarno, z którego wyrastają „nowe szczepty winne”.

### 3. Hymn brewiarzowy *Gaudeat ingens*

W piśmiennictwie liturgicznym hymny brewiarzowe nie były rozpowszechnione. Dotychczas zarejestrowano jedynie sześć tekstów - hymnów własnych o św. Wojciechu. W brewiarzach polskich, na uroczystości św. Wojciecha (*Natalis i Translatio*) korzystano z hymnów zawartych w *Commune Sanctorum*<sup>59</sup>. Pierwszy hymn rodzimego pochodzenia pojawił w brewiarzach krakowskich pod koniec XIV w., a także w 1500 roku<sup>60</sup>. W brewiarzu z 1500 r. został zamieszczony hymn na święto *Translatio*, zatytułowany *Gaudeat ingens*. Ten utwór przejęły również m.in. dwa drukowane brewiarze wrocławskie z 1500 r. i z 1543 r.<sup>61</sup>.

W jedenastozwrotkowym tekście hymnu *Gaudeat ingens*<sup>62</sup>, śpiewanym na święto *Translacji* św. Wojciecha, została wyrażona radość, jaką przeżywał naród polski z urodzin świętego człowieka - Słowianina. Nieznany autor w zwrotkach od 2 do 5 przedstawił w krótkim zarysie życie świętego: jego pochodzenie, młodzińcze lata spędzone w rodzinie oraz późniejsze zdobywanie wykształcenia pod opieką biskupa Adalberta za granicą. Następnie autor, pomijając wiele wątków biograficznych bohatera, od razu przedstawił sytuację w Czechach po wyborze Wojciecha na biskupa Pragi. W hymnie szczególnie uwypuklono trudności, na jakie napotykał w pasterzowaniu diecezji, w końcu jej opuszczenie i pobyt w klasztorze rzymskim. Autor, snując opowieść o życiu św. Wojciecha, opowiedział o misjach wśród Węgrów, Polaków i Prusów. Kolejne strofy przedstawiają chwałę nieba, jaka stała się udziałem męczennika, który głosząc Słowo Boże poganom, został przebitý przez nich włóczniami, wzmiankując fakt sprowadzenia ciała do Polski i złożenia relikwii w Gnieźnie.

Końcowe zwrotki wzywają naród Polski do porzucenia grzechu i resztek pogaństwa oraz złożenia dziękczynienia Bogu za dar św. Wojciecha. Autor wyakcentował liczne cnoty św. Wojciecha, określając tego, który wiódł święte życie w następujący sposób: „chcący żyć, tylko dla Boga”, „ten, który ofiarował siebie Bogu i ludziom”, „wzbogacił swoim dziełem Polskę”. W utworze *Gaudeat ingens*, imię świętego - Adalbert zostało wymienione tylko jeden raz w tytule hymnu. Nieznany autor wzmiankował w utworze kilka narodów i państw: Słowian, Czechów, Węgrów, Polaków i Prusów, ale podał niewiele szczegółów z życia św.

<sup>59</sup> Danielski, *Kult*, s. 233-234.

<sup>60</sup> BKr Kap, Ms 23, *Breviarum Cracoviense* - z 1436/1450; Muzeum Narodowe - Zbiory Czarotorskich (dalej: MNCzart.), Ms 2780, *Breviarum «ecclesie casternis»* - z ok. 1500 r.

<sup>61</sup> *Viaticum Vladislaviense*, G. Stuchs, Nürnberg - z 1500 r.; *Breviarum ecclesie Vladislaviensis*, H. Vietor, Cracoviae 1543; Nowacki, *Z dziejów kultu*, s. 157-158. Autor odnalazł tekst hymnu na święto *Translatio* św. Wojciecha w księgach brewiarzowych; *Hymn na święto Translatio św. Wojciecha*, wyd. H. Kowalewicz, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 10 (1957) s. 280-282 - autor opublikował tekst hymnu; Danielski, *Kult*, s. 228-233.

<sup>62</sup> Kowalewicz, *Hymn*, s. 280-282; Danielski, *Kult*, s. 228-233.

Wojciecha. Jednak w krótkim tekście zawarł najistotniejsze treści z życia męczennika, akcentując liczne jego cnoty. W doborze faktów autor korzystał z *Vita I* Jana Kanapariusza.

#### 4. Legendy brewiarzowe

Oficjum brewiarzowe ku czci świętych w *Jutrzni* zawiera tzw. lekcje do czytania, które zostały nazwane legendami brewiarzowymi, ponieważ ze względu na ograniczoną ich objętość przedstawiały żywot Świętego po istotnej selekcji faktów z życia. W przypadku św. Wojciecha, główna uroczystość *Natalis* (23 kwietnia) przypadała zawsze w okresie wielkanocnym, dlatego czytano tylko trzy lekcje. Natomiast na święto *Translatio*, przypadające w Polsce 20 października, zamieszczano znacznie więcej lekcji. Legenda przedstawiała w krótki uporządkowany sposób przede wszystkim życie świętego, jego zasługi, śmierć i cuda, jakie działy się przy jego grobie. Teksty żywotów, czytane przez duchowieństwo odmawiające brewiarz, ogromnie oddziaływały na ich wrażliwość i wiedzę o poszczególnych świętych<sup>63</sup>. W literaturze znanych jest dziesięć legend o św. Wojciechu<sup>64</sup>. Zamieszczanie legend w polskich brewiarzach bardzo często odbywało się na zasadzie skracania i dokonywania rozmaitych zmian w tekście oraz dopasowywania treści legendy do danego środowiska. Zdaniem G. Labudy, niektóre legendy brewiarzowe wyparły z obiegu pierwotne żywoty. Autor uważa, że legenda *Tempore illo*, jako czytanie brewiarzowe, wyparła z obiegu kościelnego pierwszą, pochodzącą z XI wieku *Passio sancti Adalberti*.<sup>65</sup>

##### 4.1 Legenda *Beatus Adalbertus Pragensis episcopus* <sup>66</sup>

Treść legendy jest najbliższa wersji tzw., polskiego żywotu św. Wojciecha, zatytułowanego *De sancto Adalberto martire*, który był rozpowszechniany w licznych XIII i XIV-wiecznych rękopisach<sup>67</sup>. Tekst tej legendy znajduje się także w brewiarzach krzyżackich drukowanych dla Sambii<sup>68</sup>, natomiast krótszą jej wersję

<sup>63</sup> W. Danielski, *Legendy o św. Wojciechu w brewiarzach polskich w XIV-XVI wieku*, „Acta Mediaevalia”, 1 (1973) s. 25-63; Tenże, *Kult*, s. 235.

<sup>64</sup> Zestawienie wszystkich znanych legend brewiarzowych o św. Wojciechu podano w: *Bibliotheca Hagiographica Latina*, 1898, vol. 1, nr 37-51. Legendy wymienił również H.G. Voigt, *Adalbert von Prag*, Berlin 1898, s. 231-238; por. Danielski, *Kult*, s. 236, przyp. 174; Tenże, *Legendy*, s. 28-31.

<sup>65</sup> G. Labuda, *Święty Wojciech w literaturze i legendzie średniowiecznej*, w: *Święty Wojciech 997-1947. Księga pamiątkowa*, red. Z. Bernacki, Gniezno 1947, s. 103-104. Zdaniem autora, *Passio sancti Adalberti* prawdopodobnie także z tych względów, zachowała się tylko w niemieckim klasztorze w Tegernsee.

<sup>66</sup> Danielski, *Kult*, s. 262, przyp. 216; por. Obląk, *Kult*, s. 31-32. Tekst legendy drukowano dla Sambii w brewiarzu krzyżackim *Breviarum dominorum* z 1500 r.

<sup>67</sup> Danielski, *Legendy*, s. 58-61.

<sup>68</sup> *Breviarum dominorum* z 1492 r.; *Breviarum dominorum* z 1500 r.

zamieściły brewiarze warmińskie<sup>69</sup>. Legendę ujęto w trzech lekcjach. W pierwszym czytaniu jest mowa o pochodzeniu św. Wojciechu, o jego nauce w Salzburgu (sic!), wyborze na biskupa Pragi jego działalności w diecezji praskiej, a także pobycie w klasztorze rzymskim. Autor wspominał o przyjaźni św. Wojciecha z cesarzem Ottonem III oraz pobycie na dworze cesarza w Moguncji, a także o wyruszeniu na misje do Prusów. Wątki z życia św. Wojciecha autor czerpał przede wszystkim z *Vita I*, natomiast błędnie podana data konsekracji biskupiej (969), a także wzmianka o studiach Wojciecha, które odbywał w Magdeburgu, zostały umiejscowione w Salzburgu (sic!). W Lekcji drugiej fakty z życia i działalności św. Wojciecha przedstawiono w oparciu o legendę *tempore illo*. Jest w niej mowa o jego misjach na Węgrzech, dokąd wyruszył wraz z Gaudentym i Benedyktem, gdzie zniszczył bożka pogańskiego. Następnie autor opisał przybycie misjonarza do Gniezna, gdzie wygłosił kazanie na rynku. W tym czasie św. Wojciech zrzekł się urzędu arcybiskupa gnieźnieńskiego, wyznaczając na swoje miejsce Gaudentego, a sam podjął decyzję o udaniu się na misje do pogan.

Autor wzmiankował także pobyt św. Wojciecha w Gdańsku, gdzie udzielał masowych chrztów, czyniąc przygotowania do wyprawy pruskiej. Pozostałą treść legendy wypełnił wątek wprowadzony z legendy *tempore illo*, m.in. informacja o złudnym pożarze wsi, który przeżyli prześladowcy i zabójcy misjonarza. W tej lekcji, bardzo oryginalnej, jest mowa o ziemi pruskiej i jej mieszkańcach, jeszcze poganach. Natomiast wzmiankowanie takich nazw geograficznych jak: Bałtyk, Sambia, Lochstät, wskazuje na lokalne pochodzenie legendy. W trzeciej lekcji natomiast jest mowa o męczeństwie Gaudentego, który poniósł śmierć męczeńską w tych samych okolicach, co św. Wojciech. Wątek o męczeńskiej śmierci Gaudentego pojawił się również w brewiarzach warmińskich<sup>70</sup>, który został jednak usunięty w następnym wydrukowanym brewiarzu warmińskim wydanym w 1581 roku staraniem biskupa M. Kromera<sup>71</sup>.

Tę samą legendę w krótszej wersji zaprezentowano także w dwóch krótkich lekcjach. W pierwszym czytaniu jest mowa o wyborze biskupa praskiego i jego problemach w pasterzowaniu diecezją, które doprowadziły do jego odejścia z Pragi i wstąpienia do klasztoru, a także o odwołaniu Wojciecha przez metropolitę mogunckiego z klasztornej zaciszy i powrót do Pragi. Druga lekcja jest w całości oryginalna. Zawarto w niej informację o misji św. Wojciecha do Prus z zamiarem przepowiadania Ewangelii na Sambii. Istotnie, tu w miejscowości Lochstät u wybrzeży Bałtyku<sup>72</sup>, został przebity włócznią w 997 r., a jego ciało zostało poćwiartowane. W lekcji wzmiankowano o wykupie szczątków cielesnych i przewiezieniu relikwii do katedry gnieźnieńskiej.

W ocenie W. Danielskiego, legenda powstała w XVI w., w okresie przygotowań nowych ksiąg liturgicznych do druku. Wówczas to, na bazie tekstów już zna-

<sup>69</sup> *Diurnale Warmiense* z 1490 r.; *Breviarum Warmiense* z 1516 r.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> *Breviarum Varmienne* z 1581 r.

<sup>72</sup> Misja i śmierć św. Wojciecha na Sambii, niedaleko miejscowości Lochstät jest tylko jedną z hipotez itinerarium św. Wojciecha

nych utworzono legendę, która w kilku przedrukowywanych brewiarzach nosi tytuł: *B. Adalbertus Bohemie ex illustrii familia*<sup>73</sup>.

#### 4.2 Legenda *Beatus Adalbertus pro addiscendis*

W diecezjach: gnieźnieńskiej, poznańskiej i wrocławskiej, na święto główne *Natalis*, które zawsze wypadało w okresie wielkanocnym, obowiązywało czytanie homilii o treści Zmartwychwstania Chrystusa. Istniały jednak w brewiarzach pewne wyjątki, czego świadectwem może być legenda *Beatus Adalbertus pro addiscendis*, zamieszczona w brewiarzu wrocławskim<sup>74</sup>. W ocenie W. Danielskiego, legenda ta wyrosła w środowisku krakowskim, a jej tekst przedostał się do ksiąg liturgicznych innych diecezji, lecz w bardzo okrojonej formie<sup>75</sup>.

Utwór zamieszczony w brewiarzu wrocławskim zawiera zaledwie trzy kilkuzwierszowe lekcje. Autor kończy opowiadanie o św. Wojciechu w momencie objęcia przez niego biskupstwa w Pradze. Lekcje, opisujące wydarzenia Wojciecha z okresu dzieciństwa, młodości i nauki w Magdeburgu, a także jego powrót do ojczyzny i wybór na biskupa Pragi, są bardzo zwarte. Przedstawiono je według wzorca z *Vita I* zawartego w rozdziale 3, 5, 7, 9<sup>76</sup>. Autor lekcji skupił się przede wszystkim na okresie jego pasterzowania w Pradze. Wskazał tutaj na szereg cnót i przymiotów biskupa Wojciecha, m.in.: pokorę, która przejawiała się w stosowaniu dobrowolnych umartwień, spaniu na gołej ziemi, praktykowaniu postów, umiłowaniu pracy fizycznej na roli. Wzmiankowano tutaj także sytuację w Czechach, nieprzychylny stosunek rządzących do Wojciecha, a także niektórych duchownych, co było m.in.: powodem opuszczenia Pragi. Wreszcie autor wspominał o pobycie Wojciecha na Monte Cassino i wstąpieniu do klasztoru św. Bonifacego. Lekcja informowała też o przyjaźni biskupa z cesarzem Ottonem. Na końcu zawarto informację o wyruszeniu Wojciecha na misje i opis męczeńskiej śmierci, zadanej mu przez pogan. Legenda nie zawiera żadnych wątków z okresu działalności św. Wojciecha w Polsce i na Pomorzu.

#### 4.3 Legenda *Beatus Adalbertus patre propinquo*

Tę legendę czytano w oktawie uroczystości kwietniowej, obchodzonej przez diecezje gnieźnieńską, poznańską i wrocławską. Utwór był często dowolnie skręcany i przerabiany. W skróconej wersji był zamieszczany w brewiarzach drukowanych. Najobszerniejszy tekst legendy zamieścił brewiarz poznański z 1530 r.,

<sup>73</sup> Danielski, *Kult*, s. 246; Tenże, *Legends*, s. 52; Oblak, *Kult*, s. 36-37.

<sup>74</sup> BSD Wł, Ms 12, *Breviarum Vladislaviense*.

<sup>75</sup> Danielski, *Kult*, s. 247 - autor podał informację, że pełny tekst legendy znajduje się w brewiarzach krakowskich; BKr Kap., Ms 30, *Breviarum viaticum* z 1443 r.; BUJ, Ms 1255, *Breviarum Cracoviense* z 1399/1405 r.

<sup>76</sup> J. Kanapariusz, *Świętego Wojciecha żywot pierwszy*, w: *Święty Wojciech Adalbert. Mowa wieki*, opr. Z. T. Wiewióra, Gdynia 1997, s. 13 - rozdz. 3, s. 14, rozdz. - 5, s. 15-16, rozdz. - 7, s. 16-17, rozdz. - 9.



gdzie podano aż 12 lekcji, zaznaczając aby czytano je w konkretnych dniach, tj. 24, 28, 29 i 30 kwietnia<sup>77</sup>. Natomiast do brewiarza wrocławskiego<sup>78</sup> włączono tekst inny, niż występujący w tradycji poznańskiej.

Legenda zaczyna się opowiadaniem od momentu przybycia św. Wojciecha na Monte Cassino i do Rzymu. Autor wyakcentował pouczenia, jakich udzielił biskupowi opat bazylikański Cyryl (sic!), a także wskazał na moment wstąpienia Wojciecha do klasztoru opata Leona. W tym miejscu legendy przekazano informację, że w Rzymie została uleczona przez Wojciecha chora matrona oraz dziewczynka z objawami ciężkiej febry. Potem autor omówił odwołanie Wojciecha z klasztoru przez metropolitę i jego powrót do Pragi. W legendzie opowiedziano historię o przykrym zajściu w Pradze, kiedy to biskup Wojciech wystąpił w obronie cudzołóżnej kobiety, a także o ostatecznym opuszczeniu biskupstwa z powodu rozmaitych problemów oraz przybyciu misjonarza do Polski. Autor przypisał Wojciechowi nawrócenie księcia polskiego i jego ludu<sup>79</sup>, a na końcu podał informację o wyprawie Wojciecha z trzema misjonarzami do Prusów, gdzie poniósł śmierć męczeńską we wsi Lochstät. Po czym ciało męczennika zostało wykupione przez Bolesława Chrobrego. W legendzie brewiarzowej wzmiankowano translację relikwii, najpierw do Trzemeszna, a po jakimś czasie do Gniezna.

## 5. Wotywno wspomnienia brewiarzowe *suffragia*

Diecezje, które uznawały patronat św. Wojciecha oddawały jemu szczególną cześć również poza dorocznymi świętami, czyli w dniach 23 kwietnia i 20 października. Takie uroczystości, które odbywały się w licznych diecezjach w Polsce posiadających wezwanie św. Wojciecha, nazwano wotywnymi.

W piśmiennictwie liturgicznym wyróżnia się wotywno formularzomszalne i wotywno oficjum brewiarzowe<sup>80</sup>. Najbardziej rozpowszechnione wotywy to wspomnienia, czyli *commemoratio* w mszale i brewiarzu, które zamieszczano przeważnie po *Commune Sanctorum*, jako ostatnie modlitwy odmawiane w różnych potrzebach. Początkowo dni wotywno ustanawiano dla uczczenia katedry, czy kościoła pod patronatem jakiegoś świętego. Pierwsze zapisy o cotygodniowej wotywie św. Wojciecha ukazały się w diecezji krakowskiej, gnieźnieńskiej, poznańskiej i wrocławskiej. W diecezji wrocławskiej dniem wotywy do św. Wojciecha był wtorek. Odpowiednie wezwania używane na ten dzień zawierał drukowany

<sup>77</sup> Danielski, *Kult*, s. 251, przyp. 206 - autor analizując brewiarz poznański *Breviarum Posnaniense* z 1530 r. stwierdził, że w księdze brakuje tekstu legendy, pomimo rubryki: *Lectiones ut in natali vel translatione*.

<sup>78</sup> BSD Wł, Ms 12, *Breviarum Vladislaviense*.

<sup>79</sup> Prawdopodobnie autor miał na myśli księcia Pomorza i jego ludu, o czym jest mowa w legendzie *Tempore illo*, s. 30-31 – rozdz. 12-13. Jednak Wojciechowi nie udało się nawrócić Pomorzan.

<sup>80</sup> Danielski, *Kult*, s. 271 – autor do wotywnych wspomnień zaliczył również litanie do Wszystkich Świętych, w których zamieszczone jest wezwanie do Świętego.

brewiarz wrocławski z 1543 r. oraz rękopiśmienny antyfonarz z ok. 1531 roku<sup>81</sup>. Formularz mszalny, częściowo zaczerpnięty z *Commune plurimorum Martyrum*, zawierał własne modlitwy, ale najczęściej był kompilacją formularzy mszalnych z obu świąt *Natalis* i *Translatio*<sup>82</sup>. Najczęściej używanym tekstem była modlitwa „*A cunctis*”, w której po wezwaniu imienia NMPanny wymieniano również odpowiednie imiona świętych, najczęściej św. Michała, św. Piotra i św. Pawła. W Gnieźnie, od XIII wieku wspomnienie mszalne obejmowało NMPannę, św. Wojciecha i św. Stanisława. Natomiast w diecezji wrocławskiej, na Warmii i na Pomorzu nie wymieniano św. Wojciecha. Jedynym wyjątkiem może być suffragium brewiarzowe odmawiane w katedrze królewieckiej na Sambii<sup>83</sup>. *Suffragium* brewiarzowe występowało jako wspomnienie liturgiczne w oficjum. Była to przeważnie antyfona wzięta z oficjum świątecznego, którą zamieszczano w II Nieszporach lub na końcu oficjum rymowanego. Najczęściej stosowano antyfonę „*Per merita Sancti Adalberti*”. *Suffragia* brewiarzowe świadczyły o kulcie św. Wojciecha, jaką cieszył się on jako patron w poszczególnych diecezjach<sup>84</sup>.

## Podsumowanie

Specyfiką piśmiennictwa liturgicznego, jak już zaznaczano była tzw. wędrownica tekstów o św. Wojciechu zamieszczonych w mszałach i brewiarzach<sup>85</sup>. W ten sposób w różnych diecezjach pojawiały się jednakowe teksty o św. Wojciechu, a przeprowadzona analiza utworów w brewiarzach upoważnia do stwierdzenia, że również na Pomorzu Wschodnim i w Prusach zjawisko przemieszczania się ksiąg liturgicznych miało miejsce<sup>86</sup>. Dzięki temu zjawisku w diecezjach Pomorza Wschodniego i Prus były w użyciu księgi liturgiczne stosowane w innych regionach Polski. Dotyczyło to przede wszystkim diecezji wrocławskiej, która podlegała metropolii gnieźnieńskiej. Taka sytuacja trwała do czasu ujednoczenia tekstów brewiarzowych zgodnie z formułą rzymską<sup>87</sup>.

<sup>81</sup> BSD Wł, Ms 4, *Antiphonarum Vladislaviense* z ok. 1531 r.; *Breviarum ecclesie Vladislaviensis* z 1543.

<sup>82</sup> Danielski, *Kult*, s. 273-274.

<sup>83</sup> BUT, Ms 156, *Breviarum Sambicense* z XIV w.; Obląk, *Kult*, s. 23. Zdaniem J. Obląka, w diecezji sambijskiej nie zachowały się żadne księgi liturgii mszalne okresu przedtrydenckiego. Jedynym zachowanym zabytkiem, w którym znaleziono wspomnienie św. Wojciecha, był XIV - wieczny brewiarz sambijski. Por. Danielski, *Kult*, s. 27-277.

<sup>84</sup> BUT, Ms 156, *Breviarum Sambicense*.

<sup>85</sup> Danielski, *Kult*, s. 71.

<sup>86</sup> Kowalski, *Księgozbiory*, s. 15. Zjawisko przemieszczania ksiąg liturgicznych wymownie obrazuje przypadek darowizny biskupa H. Rozrażewskiego. Wielki miłośnik książek, biskup wrocławski Hieronim Rozrażewski (1581-1600), posiadacz wielkiego księgozbioru, wielokrotnie czynił darowizny z swoich zasobów bibliotecznych. Kiedy w 1588 r. biskup wybrał się z wizytą duszpasterską do Oliwy, przestraszeni cystersi widząc konwój 30 wojów, zaczęli rozgłaszać, że biskup Rozrażewski chce opanować klasztor. Uspokoił się gdy zobaczyli, że wszystkie wozy były załadowane książkami. Akcja rozprowadzania książek na Pomorzu miała przeważnie masowy charakter.

<sup>87</sup> W. Schenk, *Źródła do badań dziejów liturgii rzymskiej w Polsce*, w: *Pastori et Magistro*, Lublin 1966, s. 123-133.

Najstarsze teksty brewiarzowe o św. Wojciechu z przełomu XIII-XIV w. pochodziły z Wrocławia, nieco późniejsze z Krakowa. Natomiast w wielu innych diecezjach polskich zaczęły powstawać dopiero od XIV w. Tekst oficjum gnieźnieńskiego zatytułowany *Benedic regem* pochodził z XIII w. Był on również odmawiany w diecezji wrocławskiej i archidiaconacie pomorskim, gdzie przenikały wpływy z metropolii gnieźnieńskiej. Tekst *Benedic regem* jest modlitwą o wstawiennictwo św. Adalberta i prośbą o pomoc w różnych potrzebach. Św. Wojciech występuje tutaj jako duchowy przewodnik na drodze do zbawienia. Bogatego oficjum używali Krzyżacy<sup>88</sup>. To oficjum brewiarzowe było czytane 23 kwietnia, posiadało ono dwanaście czytań w oktawie. Utwór ujawnia cechy lokalnego pochodzenia, ponieważ jest w nim mowa o Sambii, jako itinerarium misji i śmierci św. Wojciecha. Autor (prawdopodobnie krzyżak) przedstawił św. Wojciecha jako: „latorośl pochodzącą z Czech, która została przesadzona na Sambie”. Wątki z życia apostoła Prus zostały przedstawione z dużą znajomością jego biografii w oparciu o żywot autorstwa Jana Kanapariusza. Natomiast całkowicie został pominięty wątek związany z pobytem św. Wojciecha w Polsce. Na święto translacji św. Wojciecha przypadające w Polsce 20 października, w diecezji wrocławskiej i archidiaconacie pomorskim śpiewano hymn *Gaudeat ingens*. Hymn jest wyrazem dziękczynienia Bogu za dar męczeństwa św. Wojciecha - pierwszego Słowianina.

W pomorskich brewiarzach zamieszczono trzy legendy o św. Wojciechu, dwie z nich: *Beatus Pragensis episcopus* i *Beatus Adalbertus patre propinquo*, wykazywały pochodzenie sambijskie. Wzmiankowano w nich Sambie i miejscowość Lochstädt, gdzie św. Wojciech zginął z rąk Prusów. Natomiast tekst legendy *Beatus Adalbertus pro addisandis*, był czytany w diecezji wrocławskiej. W legendach brewiarzowych w skróconej formie przedstawiono św. Wojciecha głównie w okresie pasterzowania w Pradze i jego zmagania z kwitnącymi jeszcze zwyczajami pogańskimi. Podkreślano funkcję pastoralną biskupa, jako dobrego Pasterza, który miał być wzorem dla duchowieństwa. Przypisując mu liczne cnoty określano św. Wojciecha jako: arcybiskupa gnieźnieńskiego, patrona Królestwa Polskiego, a także patrona Prus, Czech i Węgier. Nie zwracano natomiast uwagi na informacje biograficzne ani treści historyczne, wprowadzając także błędne daty. Wzorce hagiograficzne zostały tutaj przejęte głównie z *Vita I*. Tylko w diecezji sambijskiej, odprawiano suffragium brewiarzowe w katedrze królewieckiej<sup>89</sup>.

Teksty o św. Wojciechu zachowane w księgach brewiarzowych, będących w użyciu w poszczególnych diecezjach dały obraz kultu św. Wojciecha, jaki występował w Kościele na Pomorzu Wschodnim i w Prusach. Bogate teksty w brewiarzach były w posiadaniu diecezji sambijskiej, które powstały niejako na zamówienie Zakonu krzyżackiego, który czynił wiele starań aby w diecezji sambijskiej uczynić centrum kultu św. Wojciecha.

<sup>88</sup> Tekst oficjum o św. Wojciechu zamieściły: *Breviarum dominorum* z 1492 r. oraz kolejne jego wydania z 1500 r. i 1504 r.

<sup>89</sup> BUT, Ms 156, *Breviarum Sambienne*.